

WYTRWAMY

REGIONALNY BIULETYN NSZZ "SOLIDARNOSC" CZĘSTOCHOWA Nr 2

Przepraszamy ! 2 marca utworzona została REGIONALNA KOMISJA KOORDYNACYJNA, nie Regionalny Komitet Koordynacyjny, jak mylnie podaliśmy - wszystkich przepraszamy. redakcja

+ + + + + + + + + + + + + + + + +

KOMUNIKAT nr 2/85

Dnia 21 marca br. odbyło się kolejne zebranie REGIONALNEJ KOMISJI KOORDYNACYJNEJ NSZZ "SOLIDARNOSC" CZĘSTOCHOWA, na którym podjęte zostały następujące decyzje i ustalenia :

- 1/Obowiązkiem członka NSZZ "Solidarność" jest comiesięczne opłacanie składki członkowskiej. Osoba, która nie płaci składek nie ma moralnego prawa uważać się za członka "Solidarności".
- 2/Konspiracyjne organizacje zakładowe odprowadzają z zebranych składek minimum 25% do kasy RKK, dostępnymi kanałami organizacyjnymi z podaniem hasła. Potwierdzenia wpłat zamieszczać będzie biuletyn WYTRWAMY.
- 3/Zobowiązują się organizacje zakładowe do właściwego i rozważnego gospodarowania zebranymi pozostałymi funduszami, które winny być przeznaczone przede wszystkim na :
 - a/ pomoc represjonowanym i ich rodzinom,
 - b/ zasiłki statutowe i zapomogi losowe w/g ustalanych corocznie zasad,
 - c/ prowadzenie bieżącej działalności związkowej.
- 4/Fundusze przekazane do RKK przeznaczone są na następujące cele :
 - a/ organizowanie i finansowanie regionalnej akcji samopomocy społecznej,
 - b/ prowadzenie bieżącej działalności związkowej przez RKK /łącznie między Regionami, finansowanie zespołów pomocniczych oraz działalności propagandowej, w tym zakupu biuletynów pozaregionalnych/.
- 5/Utworzona zostaje Rada Finansowa, która rozporządzać będzie funduszem centralnym Regionu i ściśle współpracować z RKK. Rada Finansowa będzie co pół roku podawać sprawozdania z działalności finansowej.
- 6/RKK pozostawia decyzję uczestniczenia w wyborach do samorządów pracowniczych Komisjom Zakładowym "S". Decyzje o włączeniu się do wyborów powinny być jednak uwarunkowane możliwościami osiągnięcia sukcesu.
- 7/RKK zwraca się do zakładowych organizacji związkowych "S" o przedyskutowanie i przekazanie propozycji odnośnie formy obchodów robotniczego święta 1-go maja.

Częstochowa 21.03.1985r.

REGIONALNA KOMISJA KOORDYNACYJNA
NSZZ "SOLIDARNOSC" CZĘSTOCHOWA

+ + + + + + + + + + + + + + + + +

Huta Częstochowa - Samorząd Pracowniczy

W drugiej połowie kwietnia br. odbędą się w Hucie Częstochowa /dla czerwonych Bierut/ wybory do organów samorządu pracowniczego, to jest do rad pracowniczych i delegatów ogólnego zebrania pracowników huty i wydziałów. Nie możemy działać jawnie jako związek zawodowy "S", a oddziaływać tylko przez naszych członków i sympatyków oraz biuletyny uważamy za niewystarczające. Z dotychczasowych doświadczeń przekonaliśmy się, że istnieje możliwość oddziaływania na władze i naszą rolę przez udział w pracach organów samorządu. Inaczej wyglądało to dwa lata temu, gdy jeszcze wielu naszych ludzi siedziało w więzieniach. ciąg dalszy na str. 4

ostrożnie, błędy i co dalej.

W momencie powstania była w założeniu S.Z., który zdecydowanie podzielał swoje polityczności. Centrum zainteresowania ogromnej większości społeczeństwa były zadania dotyczące warunków pracy i spraw materialnych i dla zaspokojenia tych zadań powstał nowy związek zawodowy. Zadania dotyczące potrzeb obywatelskich, graniczyły się do zadań uwolnienia więźniów politycznych i trwałej pracy S.Z. Tym czasie członkowie "S" wierzyli, że podpisali porozumienia w dobrej wierze i po pewnych zmianach prawnych i politycznych przysięgną rozwój kraju i spełni oczekiwania społeczne. Jednak w wyniku działań władz komunistycznych o ziom świadomości społecznej gwałtownie wzrastał, coraz częściej okazywał się, że przy braku swobody musi ustępować pod naciskiem radykalizującego się społeczeństwa. W tym momencie gdy dyskutowano z władzą, treści ustawy o cenzurze i cenzurze, praktycznie wszystkie pisma związkowe wydawane przez państwo i drukarnie i odrzuciły cenzurę całkowicie. W miarę upływu czasu coraz więcej ludzi dostrzegło, że nie można pogodzić państwowego systemu społeczno-politycznego z aspiracjami narodu, że status Polski jako kraju w dziedzinie międzynarodowej nie będzie się zmieniał. Wrazem tego przekonania były zadania wolnych wyborów do sejmu, gwałtowne odwołanie historii, wreszcie doprowadziło do wykrystalizowania się zasadniczego celu - pełnej suwerenności.

Przedmiotem to zdecydowanie formuły S.Z. "S" niezależnie od woli jej kierownictwa - stała się czyjąś i innych, czyś na co nie było chrześcijaństwa, bo było to całkowicie nowe zjawisko.

Pod opieką "S" udawały się związki twórcze, rucy ekologiczne, stowarzyszenia naukowe, kulturalne i inne, a także i inne. Wypełniając nowości, w ruchu zawodowym było zajmowanie się przez branżowe sprawami wypracowującymi poza normalną działalnością związku np. Komisja branżowa służby zdrowia zajmując się prawami zdrowotności społeczeństwa, a nie jedynie warunkami pracy służby zdrowia. Zachowujący swoją odrębność S.Z., zajmując się nie tylko w warunkach pracy nauczycieli, ale opracowuje programy nauczania, postuluje dalsze idące reformy szkolnictwa i w obu tych wypadkach podjęte działania nie były tylko wąsko pojętymi celami partykularnymi poszczególnych grup związkowych, ale najszerszej pojęty, interes społeczny. "S" miała być gwarantem tych wszystkich działań, a więc była konieczna jej akceptacja. W odczuciu powszechnym była ona jedyną demokratyczną reprezentacją narodu.

Władze, które one przez jakiś czas mogłyby współistnieć z NSZZ zajmującym się S.H.I.P., zapobieżeniem zmianom i wczesnym, nie mogły znaleźć istniejącego stanu.

Istotą konfliktu nie było jak usiłując przedstawić władze to że: władza jest socjalistyczna i proadamska, a "S" antysocjalistyczna i antyrządowa, ale fakt, że "S" była polska, a władza jest antypolska, bo w istocie jest nianowanna i reprezentuje interesy metropolii - ZSRN, wprowadzając stan wojenny - modyfikowała ten fakt bezpomyślnie. Powręczenie w przyszłości modelu "S" będzie najprawdopodobniej nieosiągliwe, ale także byłoby nieopadane. Takie obciążenie władzami i znaczenie przekracza możliwości związku. Nadchodził czas rozdzielenia działalności związkowej i politycznej. Po roku 1981 ludzie reagowali energicznie na wszelką wzmiankę o działalności politycznej, ten etap mamy już za sobą. Jak wykazały ankiety znacząca część społeczeństwa rozumie potrzebę takiej działalności. Działalność "S" po wprowadzeniu stanu wojennego w 1981 jest działalnością opozycyjną polityczną, a nie S.Z., ponieważ stało się jasne, że zmiany polityczne muszą poprzedzić zmiany w systemie gospodarczym. Maszyny domagać się od władz prawa społeczeństwa do powoływania opozycyjnych partii politycznych, a jeśli to nie nastąpi - tworzyć partie podziemne. I nie bójmy się pluralizmu, powinniśmy się wyzwolić z mitu jedności - pluralizm zapewni nam lepszy niż wykorzystanie możliwości i bardzo utrudnia władzy walkę z opozycją. Różne grupy polityczne powinny być zgodne co do celu - Rzeczypospolitej Polskiej suwerennej i demokratycznej, mają natomiast pełne prawo propagować różne drogi do osiągnięcia celu.

tylko wtedy gdy naród będzie gospodarsko jednomyślnym krajem, dyktando będzie
 zdemokratyzowanej władzy jednej partii, z ustaniem silowidowemu systemowi
 komunistycznemu Z.Z.osiągając należne im znaczenie. Nie należy to oczywiście
 do obecnie powinnyśmy zaniechać działalności zwłazkowej, i oddać wolność
 kontynuować te działania. Są one z natury rzeczy dość ograniczone, ale nie
 są one bez znaczenia. Nasze wystąpienia nielegalnie lub pół-legalnie
 dotyczące jaskrawych naruszeń przepisów B.N.M., zwaw przeciwnościach, nie
 widliwego traktowania pracowników, ostrzeżenia na r. ca. przy takich jak
 oficjalnie "Z. Zaw. i Rada Pracownicza", są przeważnie brane przez władzę
 przedsiębiorstw pod uwagę. Do inteligentniejszej dyktando obronają się
 konfliktów z zakłogami, jakie w roku 70 i wywołanie na taczach jest wola
 żywa. Obawiają się także nowego 80 roku, zdają sobie sprawę, że wozami
 czy później do wybuchu dojdzie i trzeba będzie zdać rachunek ze swojej
 działalności. Nie jedna osoba uważa, że mówienie o pełnej niezależności jest
 przesadką, która nie ma żadnych realnych szans realizacji, nie wiadomo jest
 silna, że ZRR nigdy nie dopuści, położenia geopolityczne itd. Istna dyktando
 towa z tymi poglądami, czy jest silna władza, która opiera się jedynie
 na bagactwach? - Chyba nie! Ostatnie trzy lata są, czasem, w których władza
 przeżywa, traci punkty. A pozostałe zastrzeżenia? No cóż, gdy dojdzie do
 "Kosik program niezależnościowy, tak zwani realisci uważali go za przesadę
 i odnawiali poparcia, a historia, jemu przyznaje słuszność. Bliższe przytoczę
 nie się. Historię świata wykazują, jakże we ca. potęgowali, recyde, na których
 są poglądy realistów, zawsze w końcu historia przyznaje słuszność realisty-
 tom, czy jak: ktoś woli "szlachetnym marzakiem".

/O.K. "PODZIEMNY" 74/

O MIODOWICZU słów parę.

Alfred Miodowicz był przez 17 lat funkcjonariuszem URZZ w imię Lenina.
 Po ujawnieniu szeregach, głośnych skandalu tego Lowelasa z fajką/awodzenie
 non najbliższych przyjaciół i współpracowników, pijaństwo itd./ został w
 1977 roku skisutowany przez swego przyjaciela, ówczesnego I sekretarza Kf
 Józefa Nowotnego/zresztą super pijusa i skugusa moskwy -aktualnie konsul
 w Kijowie/ do pracy na Mielkich Płocach w charakterze nagrzewnicowego. Na
 tym stanowisku raczej tylko figurował, bo także Nowotny nie dał skrzywdzić
 kumpła i powierzył mu stanowisko szefa zespołu badań społecznych przy Kf.
 W sierpniu zespół ten, jako komórka obecni się zajmował się głównie
 rozpracowywaniem naszego związku.

Skonfrontujmy tych kilka faktów z tymi rysunkami Łajka Pierwszego z jego
 wypowiedziami o swojej "pracy" w III.

Obecnie Miodowicz, już jako szef "niezależnego" URZZ udał się z pielgrzym-
 ką, gdzieśby, ach gdzieśby.. do Moskwy. Przed wyjazdem namaszczenie
 udzielił mu na prywatnej audiencji w Kf ppor. osobiście tw. zindur.

Jak większość twierdzi, Miodowicz pojechał do Moskwy na przedświadczenie
 ponieważ tylko tam znajduje się aparat, który stwierdzi, czy delikwent
 czasem nie ma w sercu Boga, a partii w d...
 Czekamy z niecierpliwością, na diagnozę.

/ "URZZ" 223/95/

PONA GAJNY SOBIE: Od początku stanu wojennego pomagamy więziona-
 politycznym, ich rodzinom, tym którzy wyszli, tym którzy pozostają bez pracy.
 I tak trzeba. Tylko niakt nie pomyślał, aby pomóc ludzkom czynnie działającym
 w konspiracji. Jest to powód do dumy, że mamy takich ludzi odważnych i bez-
 interesowanych, ale zarazem i powód do zazamowania, że bywają on. st. w ci. ...
 lskich warunkach materialnych. Ludzie ci - oddani sprawie, pełni poświęcenia
 i inicjatywy - borykają się często z niedostatkami. Obserwujemy tzw.
 sympatyków/do których zalicza się ogromna większość społeczeństwa/, którzy
 dobrze sobie radzą. Bierą dodatkową pracę, coś zakombinują. A konsulat
 nie ma na to czasu, nie może przedstawić swej inicjatywy na zombianie,
 chociaż ma jej więcej niż inni. I tu narzuca się pytanie: dla kogo on to robi
 niepotliwe pytanie. Pomyślmy takich. Pomozmy przewozić tragiczny czas tym,
 którzy pracują dla lepszej przyszłości. Każde społeczeństwo nie wygrało
 wojny bez udzielenia pomocy swym wojskom.

/Z dnia na Dzień, Dolny Śląsk,
nr. 37/539/

Przez samorząd możemy próbować ukrócić samowole i siebiepanstwo czerwonych i ich pacholców na szczeblu wydziału, huty, czy nawet wyżej. Zdajemy sobie sprawę, że nie może to być samorząd jaki współpracowaliśmy w 1981., lecz jednak istnieje i obowiązuje prawo, które wówczas po kompromisach sw- z władzą uznaliśmy jako pierwszy krok ku Polsce Samorządnej. Wiemy że władze starają się ograniczyć samorządność zakł., próbują samorząd zepchnąć na margines działalności, a si co obecnie w nim pracują nie nie zawsze mają chęci i siły z tym walczyć. Dlatego postanowiliśmy walczyć udział w pracy samorządowej huty.

Koledzy, którzy już pracowali w 1981r. oraz ci, którzy czują się na siłach do takiej pracy, powinni wziąć udział kandydując do organów wydziałowych i zakładowych samorządu pracowniczego. Naszą działalność w samorządzie nie będziemy traktować jako pomoc rządowi -
MY POMAGAĆ BĘDZIEMY SOBIE! NAM WSZYSTKIM!
 Popierajmy więc wszyscy, cała załoga huty naszych członków, sprawdzonych ludzi, a później głosujmy wszyscy tylko na najlepszych.

NSZZ "Solidarność" - Huta Częstochowa

Uwaga fałszywka! Około 10 marca w hucie pojawiły się ulotki w formie komunikat TKR, nawołujące członków Solidarności do bojkotu wyborów do samorządów w hucie. Była to oczywiście prymitywna fałszywka wykonana przez esbecją na zlecenie czerwonych bonzów huty.

PROTEST.

DNIA 25 lutego w godzinach popołudniowych na ulicach Częstochowy aresztowany został Jarosław Kapsa. Ten 27-mio letni działacz "Solidarności" najdłużej internowany z Regionu Częstochowa, protestował przeciw podwyżkom cen żywności, trzymając transparent z napisem "Protestujemy przeciw podwyżkom cen - chcemy reformy nie podwyżek" oraz rozdając podpisane przez siebie oświadczenia:

Od trzech lat rząd generała Jaruzelskiego realizuje tzw. reformę gospodarczą. Efektem jej jest poprawa stanu gospodarki, lecz obciążenie społeczeństwa kosztami utrzymania błędnego systemu gospodarczego. Trzy lata reformy to nieprzerwany ciąg podwyżek cen, to stale obniżająca się stopa życia ludności. Dzisiaj w obliczu nowych ~~obniżek~~ podwyżek cen żywności, w obliczu prób pozbawienia robotników prawa do osmiogodzinnego dnia pracy nie wolno już milczeć i biernie akceptować posunięcia władz. Dlatego protestujemy przeciwko takiej reformie doprowadzającej do stanu nędzy miliony Polaków. Żądam reformy, a nie obciążenia społeczeństwa kosztami utrzymania ekonomicznie niewydolnego systemu gospodarczego.

Jarosław Kapsa został wypuszczony po 48-miu godzinach, a po trzech tygodniach stanął przed kolegium do spraw wykroczeń. Został uznany winnym /bez określenia czego/ ale bez orzeczenia kary, gdyż, jak powiedział przewodniczący kolegium "mogłoby to spowodować rozgłos i oburzenie społeczeństwa".

Zakazy nie dla wszystkich.

Godnie nieczili swoje święto częstochowscy ormowcy. 23 lutego po uroczystych pełnych pochwał słowach dygnitarzy partyjnych i milicyjnych odbyła się ogólna popijawa. Będło kilka skrzynek wistuli, a i bimbru nie brakło. Trzeba było widzieć zataczających się, rzucających stekiem przekleństw, opuszczających i komisariat milicjantów i ormowców. Przechodzących tamtędy obywatele niższej kategorii mieli niezły ubaw i zarazem poczucie rzeczywistości. Ustawa Rady Ministrów o zakazie spożywania alkoholu w instytucjach i zakładach pracy do komisariatów i komend MO widać nie tyeży się.

Potwierdzamy wpłaty: Król- 1000 Beton- 1200 Iwan-200 Rajka-500 Y-300 Pudel-1000 Nauczycielka-300 Górale-300 Ordynat-1500 TO My-400 Budowlani-2000 Barza-5500 Dziękujemy+ Viktorii za matryce.